

Chciałbym tutaj przedstawić najważniejsze wnioski z tej opinii, z perspektywy widzenia płatników. Oczywiście posługuję się poniżej istotnymi uproszczeniami i skrótami myślowymi, które jednak oddają zasadniczy sens wywodów:

- rozporządzenie zostało wydane z przekroczeniem upoważnienia ustawowego;
- rozporządzenie w istocie nie przedłuża terminów, tylko ustanawia nowy alternatywny sposób obliczania zaliczki na podatek dochodowy; a) przedłużenie terminu mogłoby dotyczyć bowiem tylko całości zaliczki, a nie jej części; b) przedłużenie musi wskazywać na konkretny dzień (termin), a nie określać warunek;
- przyjmując hipotetycznie pogląd o tym, że rozporządzenie skutecznie przedłużyło terminy ustawowe (poboru i odprowadzenia zaliczki), to jego skutkiem jest rozciągnięcie terminu w czasie (zamiana terminu na pobór zaliczki rozumianego jako jeden moment w czasie [wypłata przychodu] na termin rozumiany jako okres [od momentu wypłaty przychodu do momentu określonego w rozporządzeniu]; tym samym płatnik ma prawo wykonać swoje obowiązki także w terminie ustawowym - pozostaje wówczas w terminie;
- wykonanie przez płatnika jego obowiązków w terminach i w treści wynikającej z przepisów ustawy, nie narusza zatem przepisów rozporządzenia (przyjmując pogląd o jego "skuteczności"), bowiem płatnik wykonując swoje obowiązki w terminie ustawowym mieści się w ramach terminu przedłużonego (a nie zmienionego!) rozporządzeniem;
- wykonanie przez płatnika jego obowiązków w terminach i w treści wynikającej z przepisów ustawy, nie jest więc zachowaniem bezprawnym. Nie może być zatem w ogóle rozpatrywane w kategoriach czynu zabronionego, który mógłby rodzić odpowiedzialność karną, bądź karną skarbową;
- norma określona w par. 4 rozporządzenia (zwrot "nadwyżki" zaliczki "nowej" nad "starą") jest bezprzedmiotowa; w momencie pobierania zaliczki za styczeń 2022 r. (przed wejściem w życie Rozporządzenia), obowiązek płatnika został w całości wykonany; pobrana wówczas zaliczka jest wierzytelnością organu podatkowego; nie można przedłużyć terminu jej poboru, bowiem ten już upłynął; rozporządzenie nie może nakazywać zaś przeliczenia zaliczki już obliczonej i pobranej; pracodawca (zleceniodawca) nie tylko nie musi, ale nawet i nie może zwracać żadnej części zaliczki na podatek już pobranej; nie może bowiem rozporządzać wierzytelnością organu podatkowego, wbrew przepisom ustawy.